

Jeden naród, jedna wiara, jeden...

Autor tekstu: **Lucas Corydon**

Coraż trudniej od tygodnia żyć wolnomyślicielowi w Polsce, a patrząc na to wszystko co dzieje się dokoła nie potrzeba — zdawałoby się — dużo zdrowego rozsądku, aby stwierdzić, że wielu z nas opanował zaawansowany stan paranoidalny, wszechogarniająca *folie des grandeurs*... Zewsząd słyszymy podniesione żałobne larum: „cała Polska płacze”, „wszyscy Polacy pogrążeni w cierpieniu”. A to wszystko spowodowane zgonem „największego z nas wszystkich”, „największego papieża” Jana Pawła II. Czy aby na pewno? Czy aby nie ma w tych pompatycznych stwierdzeniach przesady?

Od zeszłego czwartku do soboty w mediach trwał niesmaczny wyścig szczurów w pogoni za informacją o zgonie - kto pierwszy, kto szybciej, kto bardziej przygnębiająco poda *news*... Brakowało, aby sępy-dziennikarze postawiły kamerę przed łóżem konającego i na ruch każdego członu ciała, na każde kasznięcie, na każdy podejrzanym ruch powieki pytały się lekarzy-ekspertów czy dama z kosą już blisko, czy na przeprowadzkę na tamten świat już czas. Już słycać płacz, już zaczynają się wspomnienia... Jakby z tym teatrykiem nie można było poczekać do oficjalnego ogłoszenia śmierci.

Minął weekend. Zmęczony pośmiertnym szlochom płaczek-dziennikarzy i pozerstwem części polskiego społeczeństwa, poszedłem do pracy, gdzie kolega gwizdząc na żałobny dyktat większości, pozwolił sobie na wygłoszenie swojej skromnej opinii. Zarzucił dziennikarzom zaliczanie go do grona pogrążonych w smutku i wyraził swoje zażenowanie faktem, że uniemożliwiono mu jego regularne niedzielne wieczory kinomana.

Rzeczywiście coś nie gra, stwierdziłem. Od paru dni hasła telewizyjne i prasowe przypominały mi język peerelu — „cały naród”, „każdy rolnik”, „wszyscy proletariusze”... Nic się chyba w tym kraju od dwudziestu lat nie zmieniło, pomyślałem. Sposób w jaki patrzy się na świat — ten sam, język — ten sam, forma — ta sama. Jedyne niuans — wartości zamieniły się miejscami. Kiedyś — czerwone, teraz — czarne. Nadal w Polsce nie ma miejsca na neutralną przestrzeń światopoglądową, nadal narzucane są wartości, nadal wszyscy muszą myśleć jedno i to samo. Kiedyś każdy musiał wierzyć w komunizm, Lenina, Marksa, etc. Teraz każdy musi wierzyć w Kościół, Czarną Madonnę i Ojca Świętego. Odczuwa to silnie wiele środowisk i ludzi, zacząwszy od dużej części społeczności homoseksualnej, której zabrania się wyjścia na ulicę w walce o swoje prawa, po inne niż katolickie związki wyznaniowe, którym jasno daje się do zrozumienia, że są niemile widziane.

Biada tym, którzy ośmielą się sprzeciwić jedynie słusznej idei, zrazu posądzeni będą o brak szacunku do nadrzędnych wartości lub kultury osobistej. O osiągnięciach i znaczeniu dla historii powszechnej Karola Wojtyły wiele słów w ubiegłym tygodniu napisano i powiedziano. Warto jednak zauważyć, że nie wszędzie postać Jana Pawła II budzi tak wielki entuzjazm jak w Polsce. Francuski dziennik *Libération* pisał o śmierci ultrakonserwatywnego papieża zakazującego stosowania prezerwatyw, kiedy to w Afryce szaleje epidemia HIV/AIDS, a ilość zarażeń bije historyczne rekordy. Hans Küng równie w powściągliwy sposób pisze o pontyfikacie papieża w swojej [Krótkiej historii Kościoła katolickiego](#) mówiąc wprost o zdradzie postanowień II Soboru Watykańskiego: „Doszło więc do spotkania się stagflacji - stagnacji realnych możliwości i inflacji słów i gestów bez pokrycia - wewnątrz Kościoła katolickiego oraz stagflacji w świecie ekumenicznym”, pisze katolicki teolog. Nie przeszkadza to jednak polskim mediom i polskiemu Kościołowi katolickiemu w wynoszeniu tejże postaci na ołtarze i szerzeniu kultu osoby na miarę najgorszych totalitaryzmów.

Więcej u nas słycać o Janie Pawle II gwieździe mediów, wielkim Polaku (jakby ich narodowi brakowało?!), o dobrze wyreżyserowanych spotkaniach masowych, o wielkich przedstawieniach medialnych, o gestach i łzach, niżli o rzeczywistych postępowych reformach kościelnych, rygorystycznych encyklikach moralnych, tradycjonalistycznych katechizmach i przemysłowych beatyfikacjach, które też są rzeczywistością tego pontyfikatu. *Jan Paweł Wielki*, słyszymy. Czy wielki nie nam to oceniać. Był on jednak z pewnością wielce kontrowersyjny...

Polska demokracja nie dojrzała jeszcze do otwartych debat, w których każda opinia mogłaby znaleźć dla siebie miejsce, każda nawet ta najbardziej sprzeczna z tą z pierwszego obiegu. Nadal ci co myślą inaczej niż większość zmuszeni są do egzystowania w podziemiu, do

poczucia wyobcowanymi z polskiego społeczeństwa.

Patrząc się na to wszystko pozwolę sobie powtórzyć za Janem XXIII, wielkim papieżem XX wieku, słowa, które wypowiedział, gdy został wybrany na pasterza katolików w 1958 roku, a które wciąż wydają się aktualne: „Najwyższy czas na trochę świeżego powietrza”.

Lucas Corydon

Publicysta, dziennikarz

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-04-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4079) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4079>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl